

KLIMATY

Nr 104/20 lutego 2011 ISSN 2080-0010
Siódma Niedziela Zwykła

ŚW. ANNY



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Kpł 19,1-2.17-18

Przykazania miłości bliźniego

Czytanie z Księgi Kapłańskiej

Pan powiedział do Mojżesza: „Mów do całej społeczności synów Izraela i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!”

Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie zaciągnął winy z jego powodu. Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz kochał bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan”.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY:

Ps 103,1-2.3-4.8 i 10.12-13

**Pan jest łaskawy,
pełen miłosierdzia.**

Błogosław, duszo moja, Pana,
i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.
Błogosław, duszo moja, Pana
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobro-
dziejstwach.

On odpuszcza wszystkie twoje winy
i leczy wszystkie choroby.
On twoje życie ratuje od zguby,
obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Miłosierny jest Pan i łaskawy,
nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.
Nie postępuje z nami według naszych grzechów
ani według win naszych nam nie odpłaca.

Jak odległy jest wschód od zachodu,
tak daleko odsunął od nas nasze winy.
Jak ojciec lituje się nad dziećmi,
tak Pan się lituje nad tymi, którzy się Go boją.

DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 3,16-23

**Prawdziwa mądrość to trwać przy
Chrystusie**

Czytanie z Pierwszego Listu świętego
Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia:

Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią
Boga i że Duch Boży mieszka w was? Je-
żeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego
zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta,

komentarz

Nielatwa miłość, Nielatwe życie.

Czasem słyszymy, że Polacy to taki naród ciągle rozpamiętujący rany, rozliczający historię, domagający się sprawiedliwości. Czy jednak sami potrafimy być sprawiedliwi?! Dzisiejsze czytania liturgiczne uczą nas szczególnej sprawiedliwości, opartej na MIŁOŚCI.

Może i nam przychodzą na myśl w tym momencie wspomnienia różnych krzywd i poczucie niesprawiedliwego potraktowania, może chcielibyśmy wyliczyć Jezusowi, tych których po ludzku tak trudno kochać. "Módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego." Być uczniem Chrystusa, to wciąż więcej niż nie grzeszyć, to wciąż więcej niż tylko zwykła kultura bycia. "Cóż szczególnego czynicie? czyż i celnicy... poganie tego nie czynią?"

Pragniemy, aby w naszym codziennym życiu było wciąż więcej Chrystusa i Jego miłości. "Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście".

Ks. Dariusz Kuczyński



a wy nią jesteście.

Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: „On udaremnia zamysły przebiegłych” lub także: „Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców”.

Nikt przeto niech się nie chełpi z powodu ludzi. Wszystko bowiem jest wasze: czy to Paweł, czy Apolos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus Boga.

Oto Słowo Boże.

SPIEW PRZED EWANGELIĄ:

1 J 2,5

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Kto zachowuje naukę Chrystusa,
w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała.

EWANGELIA

Mt 5,38-48

Przykazanie miłości nieprzyjaciół

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Słyszeliście, że powiedziano: «Oko za oko i ząb za ząb». A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu. Lecz jeśli cię kto uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz. Zmusza cię kto, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

Słyszeliście, że powiedziano: «Będziesz miłował swego bliźniego», a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”.

Oto słowo Pańskie.

STARY TESTAMENT

część 7

Już w czasach Mojżesza Synaj był wielką skalistą pustynią. Gdy skromne zapasy żywności, wyniesione z Egiptu, zaczęły się kończyć, przed Izraelitami stanęło widmo niechybnej śmierci z głodu i pragnienia. Była to dla nich pierwsza próba wiary. I choć tłum zaczął szemrać przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, Bóg ich nie opuścił. Tego samego dnia do obozu Izraelitów przyleciały przepiórki i wieczorem wszyscy jedli pieczone mięso. Jeszcze większy cud ujrzeli nazajutrz. Gdy ustąpiła ranna rosa, ludzie zobaczyli, że na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, białego, o smaku placka z miodem. Pokarm ten nazwano manną. Odtąd, przez czterdzieści lat, Bóg zsyłał im mannę każdego dnia oprócz szabatu, kiedy nie wolno im było pracować. Innym razem, gdy w czasie postoju zabrakło wody, Bóg kazał Mojżeszowi uderzyć laską pasterską w skałę i sprawił, że popłynęła z niej woda.

Minęły trzy miesiące od momentu opuszczenia Egiptu, kiedy pochód pod wodzą Mojżesza dotarł na górę Synaj. Tam Bóg za pośrednictwem Mojżesza zwrócił się do ludu Izraela: „Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu Mego i strzec Mojego przymierza, będziecie szczególną Moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym”. Tymi słowami Bóg zapowiedział przymierze, które chciał zawrzeć z Narodem Wybranym, i

podkreślił ich wyjątkowość wśród narodów świata. Trzeciego dnia Pan objawił się całemu Izraelowi. Wśród grzmotów, błyskawic i trzęsienia ziemi Wszechmogący zstąpił na górę Synaj. To właśnie tam Jahwe przekazał ludziom podstawowe prawa moralno-etyczne i zawarł wieczne przymierze z całym Izraelem.

Kilka tygodni po zawarciu przymierza z Jahwe Izraelici odstąpili jednak od swego Boga. Pod nieobecność Mojżesza lud poprosił Aarona, aby zrobił dla nich złoty wizerunek bóstwa. Aaron zebrał od ludzi złote ozdoby i kazał je przetopić na posąg cielca. Następnego dnia lud złożył przed bożkiem całopalne ofiary i otoczył go czcią jako boga, który wyprowadził ich z egipskiej niewoli. Potem jedli, pili, bawili się. Po powrocie do obozu Mojżesz wpadł we wściekłość, na znak zerwanego przymierza roztrzaskał tablice z Dekalogiem, a „porwawszy cielca, którego uczynili, spalił go w ogniu, startł na proch, rozsywał w wodzie i kazał ją pić Izraelitom”. Potem zawołał: „Kto jest za Panem, do mnie!”. Wierności dochowali Bogu tylko synowie Lewiego. Mojżesz kazał im chwycić miecze i zabić wszystkich bałwochwalców. Następnego dnia Jahwe wysłuchał modlitwy Mojżesza i odnowił swoje przymierze z Izraelem.

Jak wyglądała wędrówka Izraelitów? Biblia podaje, że podczas marszu pochód był uporządkowany według pokoleń, a wybrane rody miały przywilej niesienia ze sobą określonych części Arki Przymierza. Również obozy były rozbijane w ściśle określonym porządku pokoleń i rodów. Przybytek Jahwe ustawiano zawsze w centrum obo-

zowiska. Bóg towarzyszył Izraelitom i prowadził ich podczas całej wędrówki, wskazując miejsca na bezpieczne i dogodne postoje. Od dnia, kiedy po raz pierwszy ustanowiono przybytek, nad Namiotem Spotkania (Świadectwa), w którym Mojżesz spotykał się z Bogiem, spoczywał obłok. W nocy znak Bożej obecności przyjmował nieokreśloną bliżej postać ognistą. „Kiedy obłok podnosił się nad przybytkiem, Izraelici zwijali obóz, a w miejscu, gdzie się zatrzymał, rozbijali go znowu; (...) jak długo obłok spoczywał na przybytku, pozostawali w tym samym miejscu”.

Po czterdziestu latach tułaczki Izraelici wreszcie zawędrowali okrężną drogą do Zajordania i stanęli obozem na równinach Moabu. Od Ziemi Obiecanej dzielił ich już tylko rwący nurt Jordanu, który mieli przekroczyć pod wodzą Jozuego. „Gdy przejście przez Jordan do ziemi Kanaan, macie wypędzić wszystkich mieszkańców kraju przed sobą. Zniszczycie wszystkie wyobrażenia bogów, podobnie wszystkie posągi ulane z metalu, a wszystkie wyżyny spustoszyć. Weźmiecie następnie kraj w posiadanie i będziecie w nim mieszkali, albowiem Ja dałem wam tę ziemię w posiadanie” – tak brzmiał Boży nakaz dany Izraelitom w wigilię wejścia do Ziemi Obiecanej.

Sam Mojżesz nie przekroczył Jordanu. Ziemię Obiecaną zobaczył z daleka, ze szczytu góry Nebo, naprzeciwko Jerycha. Stamtąd został wzięty do „swoich przodków”. Tam, w krainie Moabu, według postanowienia Pana, w wieku 120 lat umarł Mojżesz, sługa Pański. A nikt nie zna jego grobu po dziś dzień.

Cdn.

Opracowali: K. i P. Kruszewscy

Trzeba więc naprzód porzucić smutki, narzekania, wyleczyć się z samego siebie, ze swoich urazów psychicznych, które są dla nas większym nieszczęściem niż wszystko, co nas otacza.

Ludzie mówią - "czas to pieniądz". Ja mówię inaczej - "czas to miłość". Pieniądz jest znikomy, a miłość trwa.

Miłość musi być próbowana jak złoto w ogniu prób; tylko mała miłość w ogniu prób kruszeje. Wielka oczyszcza się i rozpala.

Człowiek jest odpowiedzialny nie tylko za uczucia, które ma dla innych, ale i za te, które w innych budzi.

Można dać bardzo dużo i serce zranić, a można bardzo małą i serce rozradować, jakby skrzydła komuś przypiąć do ramion.

Człowiek nie może pragnąć zupełnego wyzwolenia się ze znoju pracy, bo trud wyzwala z grzechu.

Choćbyś przegrał całkowicie, zbierz się, zgarnij, zacznij od nowa! Spróbuj budować na tym, co w tobie jest z Boga.



To jest prawdziwa przyjaźń - oślanie innych nawet kosztem siebie.

-Kardynał Stefan Wyszyński

Miłosierny Samarytanin roku 2010

Wolontariusze św. Eliasza, działający przy klasztorze oo. Karmelitów "na Piasku" w Krakowie, są inicjatorami i już po raz siódmy organizują i ogłaszają plebiscyt: „Wybieramy Miłosiernego Samarytanina roku 2010”. Celem akcji jest propagowanie nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II, który pisał: „każdy człowiek choć raz w życiu powinien na nowo napisać przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie”. Poprzez ten plebiscyt młodzież chce także pokazać, jak wielu jest wśród nas tych, którzy budują „nową wyobraźnię miłosierdzia” i żyją nią na co dzień.

Plebiscyt podzielony jest na dwie kategorie: 1. Pracownik służby zdrowia, dla którego pomoc cierpiącym jest swego rodzaju powołaniem - czymś więcej niż tylko pracą zarobkową czy rutynowym wykonywaniem obowiązków. 2. Osoba niezwiązana z żadną organizacją charytatywną, która z dobroci serca, bezinteresownie służy pomocą drugiemu człowiekowi.

Głosy można oddawać do 27 lutego br., listownie na adres: Stowarzyszenie Wolontariat św. Eliasza, Skr. Pocz. nr 63, UP Kraków 47, ul. Okólna 4, 30-682 Kraków, mailowo na adres: biuro@eliasz.org.pl albo telefonicznie na numer: 12/263 61 56. Głosując, należy podać imię, nazwisko oraz adres lub numer telefonu osoby, którą chcemy wyróżnić. Należy krótko uzasadnić, dlaczego kandydat zasługuje na tak zaszczytny tytuł „Miłosiernego Samarytanina roku 2010”. Na jednego kandydata może głosować kilka różnych osób. Po zakończeniu głosowania Kapituła Plebiscytu wybierze laureatów do wyróżnienia. Wręczenie prestiżowej statuetki i nadanie tytułu wybranym wyróżnionym odbędzie się 12 marca 2011 w Auli Jana Pawła II przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

Wystawa: „Pochód Trzech Króli według T.S. Eliota”

MUZEUM LITERATURY we współpracy ze STATORIUM DOMEM KULTURY i Agencją FOTORZEPA przygotowało wystawę: „Pochód Trzech Króli według T.S. Eliota”, która będzie prezentowana w muzeum do 8 marca br. Inspiracją był znajdujący się w holu Muzeum Literatury fresk, cudem ocalały z wojennej pożogi, powstały w XIV w. i przedstawiający pokłon Trzech Króli. Wiersz T.S. Eliota jest przejmującym poetyckim zapisem podróży trzech magów do Betlejem. Wokół tego tekstu osnuta jest narracja wystawy. Zestawiono z nim fotografie artystyczne i dokumentalne, obrazy Tomasza Tatarczyka ukazujące motyw drogi, dzieła plastyczne Marka Jaromskiego, malowane na płótnach i ryte w drewnie, pustynne pejzaże Grzegorza Morycińskiego oraz młodopolskie dzieło Józefa Mehoffera pt.: „Święta Rodzina”. W wędrowce poprzez wystawę towarzyszyć będą przejmujące rzeźby Józefa Łukomskiego z cyklu „Hominem quero”. Muzeum Literatury (Rynek Starego Miasta 20) zaprasza w: poniedziałki, wtorki, piątki w godz. od 10.00 do 16.00, środy i czwartki w godz. od 11.00 do 18.00 oraz w niedziele, z wyjątkiem ostatniej w miesiącu, w godz. od 11.00 do 17.00.

Przygotowała Anna Biesiekińska

wskazówki praktyczne na temat ludzkiego postępowania, a częściej jeszcze na temat tego, jak postępować „z człowiekiem”. Człowiek wówczas staje się bardziej przedmiotem określonych technik, niż podmiotem odpowiedzialnym za własne działanie. Odpowiedź dana przez Chrystusa faryzeuszom ma także to na celu, ażeby człowiek, mężczyzna i kobieta, był takim podmiotem stanowiącym o własnych czynach w świetle integralnej prawdy o sobie: tej prawdy, która jest pierwotnym, czyli podstawowym zrębem autentycznie ludzkich doświadczeń. Tej właśnie prawdy Chrystus każe nam szukać „od początku”. W ten sposób trafiamy do pierwszych rozdziałów *Księgi Rodzaju*.

Studium tych rozdziałów, może bardziej niż jakiegokolwiek inne, uświadamia nam znaczenie i potrzebę „teologii ciała”. „Początek” mówi nam stosunkowo bardzo niewiele o ciele ludzkim we współczesnym, przyrodniczym znaczeniu tego słowa. Pod tym względem znajdujemy się w obrębie tego studium na poziomie całkowicie przednaukowym. Prawie niczego nie dowiadujemy się o wewnętrznych strukturach i prawidłowościach, jakie panują w ludzkim organizmie. Równocześnie jednak – może właśnie ze względu na tę pierwotność tekstu – tym prościej i tym pełniej odśladania się jedna prawda, która jest ważna dla integralnej wizji człowieka. Prawda to dotyczy znaczenia ludzkiego ciała w strukturze osobowego podmiotu. Z kolei zaś refleksja nad tymi pierwotnymi tekstami pozwala nam rozszerzyć to znaczenie na całą sferę ludzkiej międzypodmiotowości, zwłaszcza zaś w odwiecznej relacji mężczyzna – kobieta. Dzięki temu uzyskujemy wobec tej relacji taką optykę, którą musimy koniecznie odbudować u podstaw całej współczesnej wiedzy o samej płciowości człowieka w znaczeniu biofizjologicznym. Nie znaczy to, że mamy zrezygnować z tej wiedzy, pozbawić się jej osiągnięć. Wręcz przeciwnie. Jeśli osiągnięcia te mają nam służyć w nauczaniu i wychowaniu człowieka w jego męskości i kobiecości, jeśli mają służyć jego wychowaniu w dziedzinie małżeństwa i rodzicielstwa, musimy poprzez wszystkie szczegółowe elementy naszej współczesnej wiedzy stale docierać do tego, co jest podstawowe oraz istotowo osobowe zarówno w każdym człowieku, mężczyźnie czy kobiecie, jak w ich wzajemnych odniesieniach.

I tutaj właśnie refleksja nad tym archaicznym zapisem, jaki znajdujemy w *Księdze Rodzaju*, jest niczym nie zastąpiona. Jest to prawdziwy „początek” teologii ciała. To zaś, że teologia może być również „teologią ciała”, nie może dziwić ani zaskakiwać nikogo, kto jest świadkiem tajemnicy i faktu Wcielenia. Przez to, że Słowo Boże stało się ciałem, ciało weszło niejako głównymi drzwiami do teologii, czyli nauki o Bogu. Wcielenie – oraz wyrastające z niego Odkupienie – stało się też ostatecznym źródłem sakramentalności małżeństwa, o czym w swoim czasie wypadnie szerzej jeszcze się wypowiedzieć.

Pytania, jakie stawia człowiek współczesny, są też pytaniami chrześcijan: tych, którzy żyją w małżeństwie, które jest sakramentem Kościoła. Są to nie tylko pytania nauki, ale bardziej jeszcze pytania życia

ludzkiego. Wszak tylu ludzi, tylu chrześcijan szuka w małżeństwie spełnienia swego chrześcijańskiego powołania. Tylu chce w nim odnaleźć drogę zbawienia i świętości.

Dla nich szczególnie ważna jest odpowiedź, jakiej Chrystus udzielił faryzeuszom, gorliwcom *Starego Zakonu*. Ci, którzy szukają w małżeństwie spełnienia swego ludzkiego i chrześcijańskiego powołania, przede wszystkim są wezwani, aby uczynić treścią swego życia i postępowania ową „teologię ciała”, której „początek” znajdujemy w pierwszych rozdziałach *Księgi Rodzaju*. Jakże bardzo bowiem na drodze tego właśnie powołania nieodzowne jest pogłębione poczucie sensu ciała w jego męskości i kobiecości – jak bardzo nieodzowna jest precyzyjna świadomość oblubieńczego sensu ciała, rodzicielskiego sensu ciała, jeśli to wszystko, co składa się na treść życia małżonków, ma znajdować stale swój pełny osobowy wymiar w obcowaniu, postępowaniu, odczuwaniu, zwłaszcza na tle cywilizacji, która pozostaje pod ciśnieniem myślenia i wartościowania materialistycznego, utilitarystycznego. Współczesna biofizjologia może udzielać wielu trafnych informacji na temat ludzkiego seksualizmu. Jednakże wiedzę o osobowej godności ludzkiego ciała i płci trzeba czerpać z innych jeszcze źródeł. Źródłem szczególnym jest słowo Boga samego, zawierające objawienie ciała i to właśnie już „od początku”.

Jakże znamienne jest to, że Chrystus w odpowiedzi na te wszystkie pytania każe człowiekowi powrócić niejako do progu jego teologicznych dziejów. Każe mu stanąć na granicy pomiędzy pierwotną niewinnością – szczęśliwością a dziedzictwem pierworodnego upadku. Czyż nie chce mu przez to powiedzieć, że droga, którą On prowadzi człowieka, mężczyznę i kobietę w sakramencie małżeństwa, droga „odkupienia ciała”, musi polegać na odzyskiwaniu tej godności, w jakiej wypełnia się zarazem prawdziwy sens ciała ludzkiego – osobowy i „komunijny” zarazem?

Na razie zamykamy ten pierwszy rozdział naszych rozważań poświęconych temu doniosłemu tematowi. Ażeby na nasze niespokojne czasem pytania związane z małżeństwem – a głębiej jeszcze: z ludzkim poczuciem sensu ciała – udzielić pełniejszej odpowiedzi, nie możemy poprzestać na tym, co Chrystus odpowiedział faryzeuszom, odwołując się do „początku” (*Mt 19,3 nn; Mk 10,2 nn*). Musimy uwzględnić wszystkie Jego wypowiedzi, a nade wszystko dwie, które mają szczególnie syntetyczny charakter: jedną z *Kazania na Górze* – o możliwościach serca ludzkiego wobec pożałdliwości ciała (*por. Mt 5,8*) oraz drugą, w której Jezus odwołał się do przyszłego zmartwychwstania (*por. Mt 22,24-30; Mk 12,18-27; Łk 20,27-36*). Zamierzamy uczynić obie te wypowiedzi tematem dalszych naszych rozważań.

Cdn.

Ojciec Święty Jan Paweł II, 2 kwietnia 1980 r.

Źródło: „Nauczanie społeczne 1980”, tom III, Warszawa 1984 r.

komunikaty duszpasterskie

Dziś o godz. 17.00. zapraszamy na Różaniec. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.

Spotkanie członków Kół Żywego Różańca odbędzie się dziś, o godz. 16.00.

Zapraszamy na katechezy dla dorosłych i młodzieży, które poprowadzi O. Albert Krzysztof Oksiędzki, przeor klasztoru oo. paulinów w Warszawie wraz z katechistami Drogi Neokatechumenalnej. Katechezy odbywają się w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 19,30. w kościele..

Gorąco zachęcamy do odwiedzenia naszego saloniku, mieszczącego się w dzwonnicy gdzie można oglądać wystawę prac naszych parafian.

W bieżącym roku pragniemy rozpocząć remont kopuły naszego kościoła, dlatego poza innym formami wsparcia prac remontowych zachęcamy, aby 1% naszego podatku przeznaczyć na ten cel, przekazując go na rzecz fundacji parafialnej. W rocznym zeznaniu podatkowym PIT, w rubryce „Inne informacje” – wpisujemy, że 1 % podatku przekazujemy na Fundację Ecclesia Villanowensis ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa. Na ławce przy wyjściu z kościoła zostały wyłożone ulotki informacyjne. Więcej informacji na temat Fundacji i jej działalności możemy znaleźć na stronie internetowej www.fundacja-wilanow.pl.

W tym tygodniu przypadają następujące święta liturgiczne:

- we wtorek, 22 lutego, Święto Katedry św. Piotra Apostoła.

- w środę, 23 lutego, Wspomnienie św. Polikarpa, Biskupa i Męczennika.

Wszystkim obchodzącym w tym tygodniu imieniny, składamy życzenia błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.



Rzymskokatolicka Parafia p.w. św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa;
tel./fax: 22-842-18-01
(tel. czynny od pn. do pt. w godz. pracy kancelarii)
Kancelaria czynna: pn., śr., pt - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

Kredyt Bank SA Filia nr 2 w Warszawie - V O/Warszawa,
ul. Kosiarzy 37, 02-953 Warszawa
Nr rachunku: 62 1500 1272 1212 7002 4425 0000

www: parafiawilanow.pl
e-mail: parafiawilanow@warszawa.opoka.org.pl

Wydawca

Intencja różańcowa Kół Żywego Różańca od 20.02.2011 do 20.03.2011

Aby rodzina zawsze była miejscem miłości,
rozwoju osobistego i przekazywania wiary.

„Szczęść Boże”

R Z Y M Beatyfikacja Jana Pawła II

6 dni

Termin: 28.04 - 3.05.2011

- 6 dniowy wyjazd autokarowy
- noclegi w hotelach, pokoje z łazienkami
- wyżywienie HB – śniadania i obiadowe
- grupa min. 42 os.
- opieka duszpasterska

PROGRAM

Dzień:

28.04. wyjazd z Warszawy w godz. popołudniowych, przejazd non stop w kierunku Włoch

29.4. przejazd przez Austrię - przyjazd na nocleg w rejonie Wenecji (Lido di Jesolo), obiadowe

30.04. wyjazd do Rzymu - przyjazd w godz. wieczornych - nocne czuwanie

1.5.Rzym – udział w uroczystościach beatyfikacyjnych Jana Pawła II na Watykanie, zwiedzanie Rzymu : bazyliki większe – św. Jana na Lateranie, SM Maggiore (przejazdy metrem) - w godz. popołudniowych - przejazd na nocleg w rejonie

Asyżu, obiadowe

2.05. Asyż (Porcunkula, bazylika św. Franciszka, kościół św. Klary) - Padwa (bazylika św. Antoniego) - przyjazd na nocleg do Lido di Jesolo, obiadowe

3.05. Lido di Jesolo - wyjazd w drogę powrotną, przejazd non stop do Polski, przyjazd do Warszawy w godz. nocnych

Na życzenie grupy - 3 maja możliwość zwiedzania Wenecji

Wyjazd do Polski w godz. późno popołudniowych. Przyjazd do Warszawy 4.05 po południu

CENA: 890 zł

Obejmuje:

- przejazd autokarem klasy Lux
- 3 noclegi w hotelach, pokoje 2-3 osobowe z łazienkami
- 3 śniadania i 3 obiadowe
- ubezpieczenie KL i NW
- opiekę pilota

W opcji z wyjazdem do Wenecji dodatkowo ok. 20 euro

Dodatkowych informacji udziela

Ks. Dariusz

zapisy do końca lutego

V KATOLICKIE DNI FILMOWE 5-6 MARCA 2011

W Mokotowskim Domu Kultury "Centrum Łowicka",
ul. Łowicka 21, Warszawa



OTWARTE WROTA

KIERMASZ
PRODUKTÓW
EKOLOGICZNYCH

ROLNICY ZAPRASZAJĄ

26 LUTEGO 2011

SOBOTA

W GODZ. 12.00 - 15.00



WIECZERNIK

